WYDANIE A

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Sobota, 23 grudnia

Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 353 (1847)

W dniu urodzin JÓZEFA STALINA

Uroczysta akademia w Teatrze Polskim w Warszawie

WARSZAWA (PAP) Dnia 21 bm. z inicjatywy Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu 71 rocznicy urodzin chorążego światowego obozu pokoju i postępu i wielkiego przyjaciela narodu polskiego, Generalissimusa Józefa Stalina. Na akademię przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut.

W loży honorowej, obok Prezydenta RP zajęli miejsce: premier Józef Cyrankiewicz,, wicepremier Hilary Minc i min. Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP, przedstawiciele władz naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz liczni przodownicy pracy i przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni: ZSRR, Chin Ludowych, państw demokracji ludowej i NRD.

W prezydium obok przewodniczącego akademii, prezesa Zarządu Gł. TPPR, sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, po obu stronach zasiedli: attache wojskowy przy ambasadzie ZSRR — gen. major Kozak, marszałek Sejmu, prezes NKW ZSL — Kowalski, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu — Zambrowski, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PZPR — min. Rapacki, członek Biura Politycznego KC PZPR — min. Berman, min. spr. zagr. Modzelewski, wiceprzewodniczący PKOP — prof. Infeld, wiceprezes ZG TPPR Mauszewski, wicemin. Obrony Narodowej, szef głównego zarządu politycznego WP — gen. Naszkowski, literatka odznaczona orderem „Sztandar Pracy" Zofia Nałkowska, przewodniczący ZG ZMP Matwin, przewodniczący CRZZ — Kłosiewicz, przewodn. ZG Ligi Kobiet Musiałowa, przewodn. Stołecznej Rady Narodowej — Albrecht, sekretarz KW PZPR — Wicha, sekretarz generalny CK Stronnictwa Demokratycznego — Chajn, wiceprzewodniczący PKOP, sekretarz Zw. Literatów Polskich — Putrament, prof. Urbański, prof. Kozłowski oraz przodownicy pracy i aktywiści Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju: Czajka, Jankowska, Kowalik, Skórzyński i Janowska.

Akademię otwiera przewodn. ZG TPPR Edward Ochab, który wita przybyłych wśród zrywających się raz po raz oklasków. Uczestnicy

c. d. str. 2

ADRES do Generalissimusa Józefa Stalina uchwalony na akademii w Warszawie

DROGI NAUCZYCIELU I PRZYJACIELU NASZEGO NARODU!

Przedstawiciele narodu polskiego zebrani na uroczystym posiedzeniu w dniu 71 rocznicy Twych urodzin w stolicy Polski Ludowej w Warszawie ślą Ci, Wielki Stalinie, z głębi serca płynące wyrazy czci i wdzięczności oraz najgorętsze życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla dobra ludzkości.

Z miasta, które było siedzibą II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, przesyłamy Ci, Wielki Chorąży obozu pokoju, zapewnienie, że naród polski wiernie i oddanie służyć będzie sprawie walki o pokój.

Z Twoim imieniem związana jest nierozerwalnie święta sprawa pokoju — sprawa życia milionów matek i dzieci, starców i młodzieży.

Pod Twoim przewodem Wielki Stalinie powstała potężna zorganizowana siła, zdolna przekreślić zbrodnicze plany imperialistów i zbrodniarzy wojennych.

Pod Twoim kierownictwem naród radziecki zbudował pierwsze w świecie społeczeństwo socjalistyczne i kroczy teraz zwycięsko ku komunizmowi. Pod Twoim kierownictwem powstała potężna armia radziecka, która uratowała ludzkość od strszliwej niewoli faszystowskiej a naród nasz od fizycznej zagłady. Naród polski po wieczne czasy zachowa w pamięci bezgraniczną wdzięczność za to, że dwukrotnie odzyskał niepodległość, dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i armii radzieckiej, że narodom ZSRR zawdzięcza swe dzisiejsze wolne, niepodległe i twórcze życie. Dzięki Twej przyjaźni i mądrej polityce zachodnie granice Polski Ludowej są granicami pokoju i przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pozdrawiamy Cię Wielki Stalinie — najlepszy nasz Przyjacielu, któremu zawdzięczamy wszechstronną, troskliwą, ojcowską pomoc w ciężkich latach dźwigania się ze zniszczeń wojennych, któremu zawdzięczamy nieocenioną pomoc w trudnej pracy nad socjalistyczną przebudową naszego kraju. Z Twoich genialnych nauk o prawach rozwoju społeczeństwa budującego socjalizm czerpiemy jak z życiodajnej skarbnicy niezawodne wskazania jak budować Polskę Socjalistyczną.

Porywające Twe plany ujarzmienia przyrody, plany nawodnienia olbrzymich połaci ziemi pustynnej — oto najpiękniejsze wcielenie twórczej mocy idei wyzwoleńczych.

Pozdrawiamy Cię Wielki Nauczycielu, który nieustannie wzbogacasz i pogłębiasz najwyższe osiągnięcia ludzkości — marksizmu-leninizmu. Ty, wielki nasz Stalinie, jesteś dumą całej postępowej ludzkości — jesteś sztandarem mobilizującym setki milionów do walki o najszczytniejsze sprawy: o pokój, postęp i socjalizm.

Uzbrojeni w naukę Lenina i Stalina, wzbogaceni doświadczeniami narodów radzieckich, przyrzekamy czujnie strzec i umacniać władzę ludową, bronić jej przed wszelkimi knowaniami wrogów ludów i zdrajców narodów.

Przyrzekamy nie ustawać w pracy nad wykonaniem 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu;

Przyrzekamy ze wszech miar wzmacniać siłę światowego obozu pokoju i demokracji;

Przyrzekamy ze wszech miar umacniać i pogłębiać przyjaźń i sojusz Polski z potężnym Związkiem Radzieckim, twierdzą światowego obozu pokoju i gwiazdą przewodnią ludzkości.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Stali-, nie — wodzu wszystkich prostych ludzi na świecie.

Pod Twym sztandarem będziemy walczyć, aby pokrzyżować plany zbrodniarzy imperialistycznych, aby zwyciężyła wielka sprawa wolności i socjalizmu, aby pokój zwyciężył wojnę.

Niech żyje i zwycięża chorąży światowego obozu pokoju i postępu WIELKI STALIN!

Numer świąteczny IKP w znacznie powiększonej objętości ukaże się już jutro w sobotę, 23 bm. rano.

Bogaty w treść i ilustracje, będzie on zawierał m. in. prace:

A. Grzymały-Siedleckiego
W. Hensla
J. Koprowskiego
W. Kubackiego
G. Morcinka
M. Turwida
i in.

Świąteczny numer IKP będzie kosztował 30 gr.

Przyjęcie w Radzie Państwa



Dnia 19 bm. w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał przyjęcie w salach Rady Państwa na cześć Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka. Witając dostojnego Gościa. Prezydent RP Bolesław Bierut wygłosił przemówienie. W odpowiedzi zabrał głos Prezydent NRD Wilhelm Pieck (na zdjęciu). (Foto — Film Polski)

Pożegnanie Prezydenta NRD na granicy polsko-niemieckiej

WARSZAWA (PAP). 21 bm. o godzinie 6.30 rano na granicy polsko-niemieckiej w Rzepinie przed dworcem kolejowym zebrali się przedstawiciele miejscowych organizacji politycznych i społecznych, aby uroczyście pożegnać wracającego do NRD prezydenta Piecka i towarzyszących mu przedstawicieli NRD.

Wielotysięczne tłumy manifestowały na rzecz pogłębienia przyjaznych stosunków polsko-niemieckich. Przemówienie pożegnalne wygłosił przewodniczący WRN w Zielonej Górze Jan Musiał. W imieniu Rządu RP prezydenta Piecka żegnali min. M. Rybicki i dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ H. Birecki.

* * *

Opuszczając granicę Polski — prezydent NRD Wilhelm Pieck wystosował do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depeszę treści następującej:

Do Prezydenta RP
PANA BOLESŁAWA BIERUTA
Warszawa

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Opuszczając granice Rzeczypospolitej Polskiej pragnę wyrazić całemu narodowi polskiemu moje serdeczne podziękowanie za wspaniałą gościnę okazaną mnie i mojemu otoczeniu.

Pobyt nasz stał pod znakiem przyjaźni niemiecko-polskiej, której wszechstronne pogłębienie służy sprawie pokoju światowego.

Serdeczność przyjęcia okazanego nam przez Pana stanowiła szczególnie skuteczne podkreślenie znaczenia tego nowego dobrosąsiedzkiego i przyjaznego stosunku między naszymi narodami.

WILHELM PIECK
Prezydent NRD

Powrót do Berlina Prezydenta NRD

BERLIN (PAP) W czwartek przed południem przybył na dworzec wschodni Berlina, powracający z Warszawy, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck. Prezydentowi towarzyszyły osobistości, które wzięły udział w warszawskiej wizycie przyjaźni: wicepremierzy H. Rau i dr H. Loch min. spraw zagr. G. Dertinger, podsekretarz stanu w MSZ — A. Ackermann i inni.

Prezydenta Wilhelma Piecka i powracającą z Warszawy delegację powitali serdecznie przedstawiciele rządu NRD z premierem Otto Grotewohlem na czele. Przybyli również na powitanie przedstawiciele akredytowanych przy rządzie NRD misji dyplomatycznych, jak również reprezentanci partii demokratycznych i organizacji masowych.

Przed dworcem stanęła kompania honorowa policji ludowej. W chwili ukazania się prezydenta odegrano niemiecki hymn narodowy. W towarzystwie przewodniczącego Izby Ludowej Dieckmanna prezydent Wilhelm Pieck przeszedł przed frontem kompanii honorowej. W krótkim przemówieniu prezydent podkreślił spoczywający na policji ludowej obowiązek walki w obronie pokoju ochrony NRD.

Delegacje zakładów pracy i tysiączne tłumy mieszkańców Berlina witały prezydenta Piecka entuzjastycznymi okrzykami.

*

Agencja ADN pt. „Podróż pokoju z Warszawy do Berlina" opisuje serdeczne manifestacje, jakie odbyły się na ostatniej polskiej stacji granicznej ku czci prezydenta NRD Piecka i towarzyszących mu osób. We Frankfurcie nad Odrą, już po stronie niemieckiej, na spotkanie prezydenta NRD i jego otoczenia zebrały się liczne delegacje robotników i młodzieży, które — jak podkreśla Agencja AND — wyraziły prezydentowi wdzięczność za dalsze pogłębienie przyjaźni niemiecko-polskiej i tym samym utrwalenie pokoju.

Prasa NRD pisze o wizycie Wilhelma Piecka w Polsce

BERLIN (PAP). Cała prasa NRD komentuje wizytę warszawską prezydenta Wilhelma Piecka i delegacji rządowej NRD jako wielce doniosłe wydarzenie międzynarodowe, przyczyniające się do rozwoju przyjaznych stosunków między narodem polskim i niemieckim oraz do utrwalenia pokoju.

Organ Niemieckiej Partii Liberalnej „Der Morgen", podkreśla, że po raz pierwszy od tysiąca lat głowa państwa niemieckiego składa narodowi polskiemu przyjazną wizytę. Z chwilą podpisania układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie — pisze dziennik — położony został kres odwiecznym konfliktom między obu narodami. Pobyt delegacji NRD w Polsce pogłębi jeszcze bardziej przyjaźń polsko-niemiecką, a tym samym wzmocni szanse uratowania świata przed nową katastrofą.

Organ Niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej „Die Zeit" pisze m. in.: „Musimy pamiętać, że istnienie i rozwój narodu niemieckiego uzależnione są od przemiany dawnej katastrofalnej polityki nienawiści i wojny, uprawianej przez Wilhelma i Hitlera, w twórczą politykę przyjaźni i pokojowej współpracy z sąsiednimi krajami, a zwłaszcza z państwami Europy wschodniej".

Organ Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej „National Zeitung" stwierdza, że oczy wszystkich ludzi miłujących pokój skierowane były w ostatnich dniach ku Warszawie, gdyż wizyta prezydenta Wilhelma Piecka w Polsce, stanowi potężny wkład w walkę obozu pokoju.

Dziennik popołudniowy „Nacht-Express" podkreśla, że objęcie władzy w NRD i w Polsce przez klasę robotniczą, położyło kres długotrwałej nienawiści polsko-niemieckiej i zapoczątkowało nowy etap w stosunkach między obu narodami — etap przyjaznej współpracy, nieodzownej dla utrzymania pokoju.

Miasto Stalin w Albanii

TIRANA (PAP) Albańska agencja telegraficzna podaje, że prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej postanowiło przemianować miasto Huczewo na miasto — Stalin.

Uchwała ta podjęta została w związku z 71 rocznicą urodzin wielkiego wodza wszystkich miłujących pokój narodów świata — Józefa Stalina.

Prenumeratę

ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

na miesiąc **styczeń 1951 r.** można jeszcze opłacić, przekazując do **23 bm. zł 3,60** na P. K. O. nr. VI-1861

Uroczysta akademia

c.d. ze str. 1

akademii wstają. Potężnie brzmią długo skandowane przez zebranych słowa: Sta—lin, Bie—rut, Ro—kos—sow—ski! Sta—lin, Bie—rut, Ro—kos—sow—ski! Rzucony okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin — wódz światowego frontu pokoju“ — podchwytują z entuzjazmem wszyscy zgromadzeni. Wybucha nieopisana owacja na cześć wielkiego nauczyciela mas pracujących całego świata.

Następnie zabiera głos wicepremier Aleksander Zawadzki. Wzniesiony przez niego na końcu przemówienia okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin“, entuzjastycznie podchwytują zebrani. Wybucha burza oklasków, która milknie dopiero po długiej chwili.

Na trybunę wchodzi wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jerzy Putrament, który odczytuje projekt adresu do Generalissimusa Józefa Stalina. Nowa potężna fala entuzjazmu, okrzyków i oklasków zrywa się po odczytaniu adresu. Zebrani znów wstają i skandują: Stalin — Bierut — Pokój! Stalin — Bierut — Pokój!

Bojowe dźwięki „Międzynarodówki“ kończą oficjalną część akademii.

Świat w kilku wierszach

LONDYN (PAP) Jak donoszą z Dublina, w Irlandii rozpoczął się strajk kolejarzy. Starjkujący domagają się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy. Liczba strajkujących stale wzrasta.

Przemówienie wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego

Imię Wielkiego Stalina jest natchnieniem ludów świata

WARSZAWA (PAP) W dniu dzisiejszym cały naród polski wraz z walczącymi o pokój i postęp ludami świata łączy się z narodami wielkiego Zw. Radzieckiego w uczuciach miłości i oddania dla wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących i chorążego pokoju światowego — Józefa Stalina, z okazji 71-ej rocznicy jego urodzin.

Wierny uczeń, najbliższy współpracownik i najserdeczniejszy przyjaciel Wielkiego Lenina, tow. Stalin wraz z nim tworzył partię bolszewicką — przewodniczkę międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wraz z Leninem, tow. Stalin był inicjatorem i wodzem zwycięskiej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wraz z nim założył niewzruszone fundamenty i budował zręby pierwszego na świecie, kwitnącego dobrobytem mas oraz rozwojem nauki, kultury i sztuki społeczeństwa socjalistycznego.

To polityczny, organizatorski i wojskowy geniusz Stalina — natchnął narody Zw. Radzieckiego i jego bohaterską armię do legendarnych czynów w walce z hitlerowskim faszyzmem, który zagroził śmiertelnym niebezpieczeństwem ludom Europy i Azji i który zagroził narodowi polskiemu biologicznym wyniszczeniem.

To głęboko ludzki, sięgający w daleką przyszłość geniusz Stalina określił zasadnicze linie polityki zagranicznej wielkiego Zw. Radzieckiego, której założeniem jest poszanowanie suwerennych praw wielkich i małych narodów.

To niezmierzony geniusz Stalina wskazał ludom wyjście i ratunek na drodze walki o pokój, walki podnoszonej na coraz to wyższy ideologiczny i organizacyjny poziom, ogarniającej coraz to szersze warstwy ludności wszystkich krajów świata, walki stanowiącej busolę polityczną wszystkich poczynań każdego uczciwego i postępowego człowieka.

Chorążym światowego pokoju nazwały Wielkiego Stalina ludy świata. Ku Niemu kierują się myśli ludzi, zatroskanych o losy swych krajów i narodów, o losy swych rodzin i swego dorobku życiowego. Ku Niemu zwracają się wpatrzone z przerażeniem w potworne zbrodnie, dokonywane przez imperialistów na bohaterskiej Korei, oczy milionów matek, drżących o losy swych dzieci i swych domostw.

Z doświadczeń dziesięcioleci zrodzona jest wiara ludzi, że Stalin wskazuje słuszną, odpowiadającą ich najżywotniejszym interesom drogę, że Stalin poprowadzi ich do zwycięstwa.

* * *

Towarzysz Stalin, jego życie i dzieło, jest dla setek milionów ludzi na całym świecie uosobieniem najgłębszego humanistycznego sensu wielkiej sprawy Rewolucji Socjalistycznej, budowy socjalizmu i komunizmu.

Genialny kontynuator nieśmiertelnej myśli Marksa, Engelsa, Lenina — Towarzysz Stalin wzniósł na niebywałe wyżyny teorię marksizmu-leninizmu, precyzując w swych ostatnich pracach jako „naukę o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, naukę o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, naukę o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, naukę o budownictwie społeczeństwa komunistycznego”.

Bolszewicka jedność myśli i czynu, rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki, haseł i konkretnego działania — oto co widzą i czego uczą się u Tow. Stalina zarówno działacze klasy robotniczej, jak i masy pracujące całego świata.

I dlatego właśnie byliśmy przed rokiem, w 70-rocznicę urodzin Stalina, świadkami bezprzykładnej w swoich rozmiarach manifestacji światowych sił pokoju, postępu i socjalizmu.

Rocznicę tę narody Zw. Radzieckiego i masy pracujące krajów demokracji ludowej uczciły wielkim czynem twórczej pracy.

Również w tym roku, z okazji 71 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, robotnicy i pracownicy umysłowi wielu zakładów pracy w Polsce manifestują swą miłość i najgłębsze przywiązanie do Tow. Stalina, spontanicznie podejmowanymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Ta forma hołdu i czci dla wodza staje się u nas piękną i wzruszającą tradycją — świadczy o stałym wzroście poziomu świadomości politycznej polskich mas pracujących.

* * *

Z imieniem Stalina żołnierz armii radzieckiej gromił zwycięsko napastnika hitlerowskiego, broniąc świętej sprawy wolności ojczyzny radzieckiej; z imieniem Stalina wyzwalał żołnierz armii radzieckiej kraje ujarzmione przez hitleryzm; z imieniem Stalina walczyli i walczą komuniści na całym świecie w pierwszych szeregach bojowników o pokój i socjalizm; z imieniem Stalina wiążą swe nadzieje wszyscy uczciwi ludzie na całej kuli ziemskiej pragnący pokoju i szczęśliwego jutra.

W osobie Stalina wyraża się cała głębia tej prawdy, że marksizm-leninizm, będący ideologią klasy robotniczej, jest sztandarem i gwiazdą przewodnią całej ludzkości.

Nasz naród, budujący Polskę Socjalistyczną pod przewodem klasy robotniczej kieruje się genialnymi wskazaniami Tow. Stalina.

Stalin, który sam ceni wysoko arcydzieła polskiej literatury, wskazuje, jak należy cenić, pielęgnować i twórczo rozwijać najpiękniejsze, najszlachetniejsze tradycje własnego narodu.

Stalin nas uczy być nieprzejednanym wobec wrogów własnej ojczyzny, wobec wrogów ludzkości.

Stalin nas uczy proletariackiego internacjonalizmu, który jest najściślej związany z głębokim, prawdziwym patriotyzmem.

Stalin nas uczy budować społeczeństwo socjalistyczne, społeczeństwo wolne od wyzysku i przemocy, społeczeństwo oparte na przyjaźni i braterstwie.

Stalin nas uczy, że walka o pokój jest czołową sprawą każdego Polaka, że wywalczenie trwałego pokoju jest warunkiem budownictwa socjalistycznego.

* * *

Genialna Stalinowska polityka walki o trwały pokój, o pokojowe współżycie narodów, o przyjaźń między narodami, o równe prawa narodów — stała się dla całej współczesnej epoki historycznej ideowo-polityczną i organizacyjną platformą działania wszystkich postępowych sił na świecie.

W naukach Lenina i Stalina zawarta jest wielka i zasadnicza prawda, że jedna z najważniejszych cech powstania i budownictwa nowego szczęśliwego życia dla milionów ludzi, jest świadomy i aktywny udział tych milionów w tworzeniu historii.

Walka o pokój — przeciw imperializmowi amerykańskiemu — czyni współtwórcami współczesnej historii, znamiennej zwycięstwami idei i nauki marksizmu-leninizmu, miliony mało dotąd politycznie aktywnych ludzi, wciąga ich do walki o usunięcie groźby nowej wojny.

Sprawa zabezpieczenia trwałego pokoju na świecie, ma najistotniejsze znaczenie dla narodu polskiego, najokrutniej doświadczonego przez najazd hitlerowski.

W naszych warunkach demokracji ludowej walka o pokój — to solidarność międzynarodowa u boku ZSRR i krajów demokracji ludowej z walczącymi o swą wolność ludami krajów kolonialnych, to ofiarny wysiłek nad realizacją naszych wielkich planów gospodarczych oraz podnoszeniem poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących, to największy wysiłek nad wszechstronnym umacnianiem siły i autorytetu naszego państwa ludowego.

„W naszych czasach — mówił Tow. Stalin na XVII zjeździe WKP(b) — nie jest przyjęte liczyć się ze słabymi — liczą się tylko z mocnymi”.

Te słowa wypowiedziane w 1934 r. posiadają dziś szczególnie aktualne znaczenie.

Prawdę tych słów uświadamiają sobie dziś setki milionów ludzi na świecie.

Nasza siła, siła światowego ruchu obrońców pokoju, dalsze niezmordowane rozwijanie tego ruchu wszerz i w głąb — to zasadniczy dziś gwarant naszego zwycięstwa w walce o pokój.

Możemy być pewni, że pod sztandarem, którego chorążym jest Wielki Stalin i na którym wypisane są Stalinowskie idee i hasła pokoju między narodami i braterstwa ludów, skupiać się będą z każdym dniem szersze masy, a podstawa ich działania będzie coraz bardziej zdecydowana, coraz szybciej i skuteczniej przezwyciężać będą one wpływy zakłamanej propagandy burżuazyjnej oraz zaprzedanego imperializmowi socjaldemokratyzmu.

„Ludy świata — powiedział Tow. Bierut w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — przyjęły za swoje zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich zawołanie: gdzie Stalin — tam pokój. Uzupełniają je zawołaniem, zrodzonym ze wszystkich doświadczeń 33-lecia: gdzie Stalin tam zwycięstwo”.

Przesyłamy Wielkiemu Solenizantowi najgorętsze życzenia i pozdrowienia, oraz zapewnienia, że polska klasa robotnicza i jej partia, że polscy obrońcy pokoju, cały naród polski nie będzie szczędził sił w pracy i walce, o pełny triumf sprawy pokoju.

Niech żyje Tow. Józef Stalin!

Uchwały brukselskie agresywnego paktu atlantyckiego

LONDYN (PAP) Dzienniki opublikowały komunikat oficjalny o wynikach konferencji ministrów spr. zagr. państw uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim.

Komunikat stwierdza, że opracowano praktycznie środki, mające na celu utworzenie w Europie „Zjednoczonej armii“ pod dowództwem scentralizowanym. Naczelnym dowódcą wojsk paktu atlantyckiego będzie gen. Eisenhower.

Komunikat podaje, że utworzono biuro dla spraw produkcji wojennej. Kompetencje tego biura będą szersze niż kompetencje istniejącej dotąd rady dla spraw produkcji zbrojeniowej.

Jak wynika z komunikatu sekretarz stanu Acheson uzyskał zgodę pozostałych uczestników paktu atlantyckiego dla włączenia zach.-niemieckich jednostek wojskowych do „armii paktu atlantyckiego“. Komunikat stwierdza w tej sprawie, że „na konferencji stwierdzono zbieżność poglądów w sprawie wkładu Niemiec w obronę Europy“.

Wiadomości o przebiegu konferencji brukselskiej, które przeniknęły do prasy, świadczą, że Acheson w sposób kategoryczny przedstawił pozostałym uczestnikom konferencji stanowisko amerykańskie w sprawie wzmożenia zbrojeń. remilitaryzacji Niemiec, odbudowy armii niemieckiej i włączenia jej do sił zbrojnych agresywnego paktu atlantyckiego. Acheson w szczególności domagał się od swych europejskich satelitów wzmożenia wydatków na zbrojenia, obniżenia stopy życiowej, ograniczenia produkcji pokojowej i jeszcze bardziej energicznego zwalczania ruchu robotniczego.

Ustawa w obronie pokoju w CSR

PRAGA (PAP) Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu w dn. 20 bm. zaaprobowało jednomyślnie ustawę o obronie pokoju.

NAJDROBNIEJSZE ŚLADY BRUDU

usuwa dobre mydło do prania. Częste i staranne pranie bielizny jest podstawą higieny.

1989



57

Tak się przejął tematem, że nie spostrzegł nawet żony, która bezszelestnie stanęła w drzwiach i przysłuchiwała się z uśmiechem jego wywodom.

Wroński pochwycił jej ironiczne spojrzenie i zrobiło mu się za nią przykro. Że taka jest powierzchowna. Że nie potrafi we właściwy sposób podejść do męża.

Że obce jej są sprawy, którymi on żyje...

Gończ chce jeszcze mówić, ale Teresa wysuwa się na środek pokoju i przerywa mu bezceremonialnie:

— Przepraszam cię, przerwij na moment. Krzyś ma do ciebie jakiś ważny niezmiernie interes!

Lekarz patrzy na nią i myśli, że celowo to oświadcza, pragnąc choć na chwilę zostać tylko z nim.

Zbigniew unosi się z krzesła.

— Zaraz wrócę... — rzuca półgłosem — bardzo przepraszam pana doktora...

Przez kilkadziesiąt sekund panuje cisza. Za oknem zaczyna już szarzeć. Niebo przyćmiewa się w oczach.

— Niech pan pomyśli, doktorze — mówi wolno Teresa — jakie to niespodzianki los potrafi czasami płatać, prawda?

Wroński obserwuje ją w milczeniu. Właściwie nie chciał tego powiedzieć, ale samo wepchnęło mu się na usta:

— Tak miłe niespodzianki...

Uśmiechnęła się. Z uśmiechem tym — z pogodnym, wesołym uśmiechem — wyglądała młodo i wdzięcznie. Po raz już niewiadomo który pomyślał, że tu, na wsi, musi czuć się podle, że nudzi ją to życie, biegnące monotonnym trybem, spokojne, ciche.

— Bardzo się cieszę tym, że pan nas odwiedził... — szepnęła. — Tak rzadko ktoś tutaj przyjeżdża...

Zbyt dobrym był psychologiem, by nie stwierdzić, że słowa te były czymś więcej niż zdawkowym, konwencjonalnym komplementem. Wyczuł w nich szczerość.

— Sądzę, — powiedział — że spotkamy się jeszcze. Prawda?

Spojrzał na nią i pochwycił jej spojrzenie, ciepłe, wyczekujące.

— Napewno! — odparła z mocą. — Napewno...

Chciała coś jeszcze dodać, ale do pokoju wszedł Gończ.

Od razu zmieniła temat. Zaczęła mówić o Krzysiu.

Wroński słuchał z uwagą, myśląc jednocześnie, że zupełnie niepotrzebnie tu przyjeżdżał, że przyjazdem swym wniósł w jej serce niepokój, który z pewnością odbije się na ich pożyciu.

— — — — — — — — —

Późnym wieczorem — później, niż to było przewidziane — przyjechało z Lublina auto naczelnego lekarza.

Dr Wroński opuścił Brzozowice.

Odprowadzili go do samochodu, a gdy auto zniknęło, przesłonięte mrokiem i uciszył się już rytmiczny warkot motoru — Gończ spojrzał na żonę i zapytał:

— Jak ci się podoba? Sympatyczny, prawda?

— Tak... — odparła szybko. — Bardzo! Chciałabym, żeby częściej do nas przyjeżdżał...

Stała o kilka kroków od niego, dlatego też nie mógł rozróżnić rysów jej twarzy, które skrywała ciemność. Ale nie powinien tego żałować. Gdyby bowiem mógł dojrzeć uśmiech, błąkający się jej na wargach i ciepłe lśnienia, błyszczące w oczach — odebrałoby mu to spokój i zasiało w nim ziarno nieufności.

Powoli ruszyli w kierunku szkoły. Wieczór był ciepły, parny, wisząca w powietrzu wilgoć zwiastowała deszcz.

Szła noc, która dla Teresy miała być niezmiernie długą, trudną i bezsenną.

3.

Pracy było dużo, bardzo dużo. Nazajutrz po wyjeździe lekarza stwierdził Gończ, że w czasie dni, które spędził w Lublinie, życie nie stało w miejscu. Spostrzegł wiele istotnych zmian.

Dużo z siebie musiał dać, by dogonić sprawy, które go wyprzedziły. Pojechał do Tymian, do cukrowni, załatwił tam, co miał załatwić, przeprowadził poważną rozmowę z bratem, zaprosił do siebie kilku małorolnych, którzy poinformowali go o sytuacji, panującej w Brzozowicach.

Wkrótce po tej rozmowie odwiedził Tomczaków. Ankę spostrzegł przed domem. Widocznie wróciła z Tymian, albo Burzanowa, bo przy ścianie budynku stał zakurzony rower.

— Dzieńdobry! — zawołał z daleka.

Zdawać się mogło, że zaskoczyło ją jego nadejście.

Twarz miała spłoszoną, oczy spoglądały nań niespokojnie. Podszedł do niej i wyciągając rękę, zapytał:

— Dlaczego się nie pokazujesz? Nie wiedziałaś, że wróciłem?

— Wiedziałam. Ale myślałam, że jest pan teraz zajęty... Nie chciałam się naprzykrzać...

Spojrzał na nią ze zdziwieniem. Czemu tak mówi? Nigdy nie zwracała się doń w ten sposób. Pomyślał, że musiało zajść coś, co przykro ją dotknęło.

— Anka!

Kalendarzyk

Piątek, 22 grudnia 1950 r.
Zenona, Honoraty, Flawiana.
Słowiański: *Drogomira.*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24,29

ROCZNICA URODZIN Józefa Stalina w szkołach

We wszystkich szkołach dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina, odbyły się uroczyste akademie, wygłoszono szereg pogadanek. Młodzież wykonała gazetki ścienne obrazujące życie wodza Związku Radzieckiego.

Uroczystość w Szkole Podstawowej Nr 6 na Bielawkach przygotowały dzieci wspólnie z nauczycielami: Puckowską i H. Tarczykowskim bardzo sumiennie. Na akademii w której wzięły udział dzieci zakładu, nauczycielstwo na czele z kier. szkoły — Borysem oraz przedstawicielami Koła Rodzicielskiego pogadankę o życiu J. Stalina wygłosił nauczyciel — H. Tarczykowski. Mówca podkreślił walkę wodza Związku Radzieckiego w czasie Rewolucji Październikowej, jego działalność jako przywódcy mas pracujących oraz pierwszego budowniczego socjalizmu w świecie.

Ogniwa organizacyjne w szkole jak ZHP i inne kółka wykonały szereg gazetek ściennych związanych z tą rocznicą. (x)

Dziś St. Szpinalski gra w P. D. S.

Na liczne zapytania czytelników donosimy, że dzisiejszy koncert symfoniczny — wobec nieukończenia prac remontowych w Teatrze Ziemi Pomorskiej — odbędzie się wyjątkowo w Pomorskim Domu Sztuki. o godz. 19.30.

W programie koncertu, który poprowadzi świetny dyrygent Tadeusz Wilczak, usłyszymy II Symfonię Beethovena oraz Koncert fortepianowy i uwerturę „Manfred" Roberta Schumanna. Solistą koncertu będzie światowej sławy pianista, laureat państw. nagrody muzycznej I stopnia — Stanisław Szpinalski.

Dorobek Spółdzielni Przemysłu Ludowego „Jedność"

CHOJNICE (w) W auli Gimnazjum Ogólnokształcącego odbyła się wystawa przemysłu ludowego, zorganizowana przez Spółdzielnie Przemysłu Ludowego „Jedność". Spółdzielnia to istnieje od maja rb. a wykazała już wielki dorobek. Wystawione prace spółdzielni jak firany, kapy na łóżka, obrusy, swetry, hafty kaszubskie i dziewiarstwo ręczne wzbudziły zachwyt wszystkich.

Ważne uchwały

WRN wystąpi z wnioskiem do Rady Państwa i Prezydium Rządu o utworzenie na UMK nowych wydziałów

W DNIU 21 BM. NA VI SESJI W TORUNIU WRN POWZIĘŁA UCHWAŁĘ W SPRAWACH SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO. SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO I ROLNICZEGO.

Na szczególną uwagę zasługują uchwały WRN w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Rady Państwa i Prezydium Rządu o utworzenie na UMK w Toruniu Wydz. Rolno-Weterynaryjnego i farmacji przemysłowej, w Bydgoszczy akademii medycznej i wyższej szkoły pedagogicznej. Uchwały te przyjęto jednogłośnie, jako związane w organiczną całość planów rozbudowy szkolnictwa wyższego na Pomorzu.

Uchwały te znajdą natychmiastowy oddźwięk w szerokim społeczeństwie młodzieżowym odczuwającym brak wspomnianych wydziałów. Uniwersytet M. Kopernika uzyskał tym sposobem prawną podstawę do wystąpienia na terenie władz Centralnych.

Sprawy tej uczelni stały się sprawami milionowej ludności Pomorza.

Szczególnie ciekawym momentem drugiego dnia obrad było przyjęcie meldunku z terenu powiatów żnińskiego i brodnickiego o całkowitym zlikwidowaniu analfabetyzmu. Meldunki przyjęto z entuzjazmem.

Na tle postępu oświaty na Pomorzu sprawa rozbudowy Uniwersytetu nabiera właściwego wyrazu. 5-cio lecie UMK zainaugurowane VI sesja WRN w Collegium Maximum odbiło się szerokim echem w całym kraju.

»Bydgoszcz w przeszłości« wystawa w Muzeum

Zapewno każdego mieszkańca Bydgoszczy interesuje historia jego miasta. Mistrz fotografiki bydgoszczanin — Wiszniewski chcąc zobrazować dawne dzieje stolicy Pomorza, wykonał w przeciągu dość długiego czasu około 150 zdjęć i fotokopii obrazujących niektóre zabytkowe budowle i dzielnice Bydgoszczy.



Reprodukcja jednego z eksponatów wystawy — dawny pl. Teatralny w szacie z lat 1840—50. (Foto — P. Wiszniewski)

Muzeum im. Wyczółkowskiego urządziło wystawę prac Wiszniewskiego, która została otwarta w ub. niedzielę. W dniu otwarcia wystawę zwiedziło około 1.500 osób, natomiast w ciągu niecałego tygodnia przez Muzeum przewijało się przeciętnie dziennie 200 osób.

Należy tutaj nadmienić, że frekwencja zwiedzających Muzeum, w porównaniu z rokiem 1938 w przeciągu którego zwiedziło Muzeum tylko 12.500 osób, zwiększyła się o bardzo wielki procent. Tak w samym tylko listopadzie br. Muzeum bydgoskie oglądało z górą 15 tys. osób. Zwiększenia frekwencji zawdzięcza się w dużym procencie organizacjom masowym i młodzieżowym, które urządzały zespołowe odwiedziny wystaw w Muzeum. Ponadto wielką rolę odegrały tutaj wystawy sztuki, kultury oraz osiągnięć Związku Radzieckiego w różnych dziedzinach w przeciągu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mieszczące się również w Muzeum. (x)

„Baj Pomorski" w akcji choinkowej

TORUŃ (kz). Państw. Teatr Lalek „Baj Pomorski", włączając się do ogólnopolskiej akcji choinkowej TPD, oddał premierę „Agnieszki" (widowisko które jest w przygotowaniu) dzieciom pracowników Miejskiego Handlu Detalicznego. Przedstawienie w dniu 26 grudnia będzie więc zamknięte. Od dnia 27 grudnia do 6 stycznia 1951 r. „Baj Pomorski" bierze udział w akcji choinkowej w Bydgoszczy, gdzie wystawi interesującą sztukę pt. „Gęgorek". Premiera otwarta „Agnieszki" odbędzie się w Toruniu w połowie stycznia, po czym nastąpi szereg widowisk szkolnych i widowisk otwartych.

Z DNIA

Zbyteczny tłok przy rybach

Nieprawdopodobny ścisk i niesamowity rwetes panuje w sklepach nr 1 i nr 2 Centrali Rybnej w Bydgoszczy, mimo, że sprzedaż trwa cały dzień bez przerwy.

Ten run na ryby jest zupełnie niepotrzebny, paraliżuje akcję sprzedaży, wyczerpuje ekspedientki, które nawiasem mówiąc, w tych warunkach dokonują cudów waleczności i denerwuje wszystkich wokoło

Centrala Rybna, do której zwróciliśmy się po informacje w sprawie ryb, zapewnia nas, że ryby będą sprzedawane do soboty do wieczora i że towaru nie zabraknie.

A więc spokojnie, bez tłoku i hałasu, a każdy wyjdzie ze sklepu zadowolony bez poobrywanych guzików i podartej odzieży. (r)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR

W piątek i sobotę: nieczynny.

Niedziela 24 bm.: „Mąż i żona, komedia Aleksandra Fredry o godz. 16 i 19.30 w sali starego teatru przy ul. Grodzkiej.

Poniedziałek. 25 bm.: „Złote niedole", wodewil Wł. Krzemińskiego o godz. 19.30 w sali nowego teatru przy ul. 20 Stycznia.

Wtorek, 26 bm.: „Mąż i żona" o godz. 16.00 i 19.30 w sali teatru przy ul. Grodzdiej. „Złote niedole", wodewil Wł. Krzemińskiego o godz. 15.30 i 19.30 w gmachu nowego teatru przy ul. 20 Stycznia.

KINA

POMORZANIN: Upadek Berlina (cz. II) POLONIA: Panna bez posagu. ORZEŁ: Śmiali ludzie. WOLNOŚĆ: Cygański tabor. GRYF: Śpiewak nieznany. BAŁTYK: Podróże Guliwera; III seans od 20.00: Ostatni Mohikanin. ROZMAITOŚCI (na peronie dworca PKP): Program aktualności nr 7: O nowe jutro, Związek Radziecki głosuje za pokojem.

PORANKI (godz. 11):

24—25. bm. POMORZANIN: Sen o miłości.

26 bm. POMORZANIN: Potępieńcy.

24—26 bm. POLONIA: Dwaj panowie F.

24—26 bm. WOLNOŚĆ: Zawieja.

24—26 bm. BAŁTYK: Grzesznicy bez winy.

24—26 bm. GRYF: Curie Skłodowska.

Dodatkowe seanse w niedzielę i święta: Pomorzanin, Polonia i Wolność 13,30, Orzeł, Gryf, Bałtyk 13,15.

DYŻUR APTEK

Apteka „Piastowska" ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42.

Apteka „Przy Placu Teatralnym" Armii Czerwonej 10. tel. 19-62.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ
SOBOTA, 23 GRUDNIA 1950.

6.50 Program lokalny dnia 6.52 Komunikaty 6.55 Muzyka 16.20 Bydgoski dziennik radiowy 16.35 Zarembski — I część kwintetu fortepianowego op. 34. 16.45 Opowiadania Niekrasowa pt. „List Pawełka", tłumaczenie z rosyjskiego Haliny Wodyńskiej 18.00 Przegląd kulturalny w opracowaniu Janusza Markiewicza 18.15 Przodownicy pracy PKP oszczędzają w PKO. Audycja w oprac. Zbigniewa Baturo. 19.45 Rezerwa informacji.

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA w IKP

Skuteczne interwencje Zw. Zaw. w obronie interesów robotników rolnych

Walka z wszelkimi przejawami wyzysku pracowników rolnych przez właścicieli gospodarstw rolnych jest konsekwentnie prowadzona przez Związek Zawodowy Robotników i Pracown. Rolnych.

Robotnik rolny przyjęty do pracy przez właściciela pryw. gospodarstwa nie zawsze zdaje sobie sprawę ile powinien otrzymywać wynagrodzenia za swą pracę. Toteż często otrzymuje wynagrodzenie niższe, niż to przewiduje umowa zbiorowa.

Związek Zawodowy Robotników i Prac. Rolnych organizując po wsiach zebrania swych związkow., dowiaduje się jakie robotnicy otrzymują wynagrodzenie, a poza tym na podstawie innych informacji może skutecznie interweniować.

Związek występując w obronie swych członków, a również i robotników nie zrzeszonych — w toku swej działalności — uzyskuje dla nich wyrównanie za ich prace wg zarobków, jakie winni otrzymywać w przewidzianym układzie zbiorowym, który obowiązuje wszystkich właścicieli prywatnych gospodarstw zatrudniających siły najemne.

W ciągu b. roku na terenie woj. bydgoskiego 521 robotników rolnych otrzymało od swych pracodawców wyrównanie na sumę 12.860.258.000 zł (w dawnej walucie).

M. in. właściciel ogrodnictwa w Brodnicy — Wasilewski dopłacił 15 robotnikom 1.280.000 zł. Okazało się, że Wasilewski płacił swym robotnikom za pracę zaledwie 50 proc. wynagrodzenia, jakie im przysługiwało wg układu zbiorowego.

Gospodarz Edmund Rotyński ze wsi Ostrowite. dopłacił swemu robotnikowi za 3 mies.. pracy 17.999 zł. Robotnik Gogolewski, który u niego pracował otrzymał zaledwie 3.000 z. mies., a układ zbiorowy przewiduje, że powinien otrzymywać 9..930 zł.

Jan Jacheć ze wsi Wontorowo pow. Chełmno wskutek interwencji Zw. Zaw. musiał wypłacić swemu robotnikowi Tad. Kobusińskiemu zaległość za 6 mies, w sumie 36.000 zł. Ponadto Paweł Tomczak ze wsi Nowiny pow. Włocławek dopłacił Czesławowi Żytczakowi zaległość za 2 lata pracy w sumie 108.000 zł. (b)

Wyniki konkursu

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród uczestnikom konkursu recytatorskiego, organizowanego przez komisję kulturalno-oświatową przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka" (IKP) w Bydgoszczy odbędzie się dziś o godz. 17 w świetlicy IKP, ul. Armii Czerwonej 20.

Poza tym w programie 3 filmy szerokotaśmowe: Bunt zabawek, Mali ogrodnicy (kolorowy) i Dzieje jednej obrączki.

Z sali odczytowej

Inauguracja Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w Bydgoszczy

Przybyło Bydgoszczy nowe ognisko życia kulturalnego, a mianowicie Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Rzecz to znana już od dawna w naszych miastach uniwersyteckich. Zatrudnieni tam naukowcy dzielą się zdobyczami swojej specjalnej wiedzy z szerszym ogółem, popularyzując je w cyklach publicznych wykładów. Ma je również i Toruń dzięki swemu uniwersytetowi, a obecnie postanowił urządzić je także i dla tak blisko siebie położonej Bydgoszczy. Począwszy od stycznia co wtorek będą z Torunia przyjeżdżać wykładowcy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z odpowiednio dobranymi prelekcjami. W ten sposób, obok śród literackich Związku Literatów, obok wykładów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej przybywa nam trzecia tego typu placówka kulturalno-oświatowa.

Czy nie będzie ich zatem za dużo? Naturalnie, że nie. Tak duże jak Bydgoszcz miasto, liczące 150 tysięcy mieszkańców, powinno być na tyle kulturalnie chłonne, żeby na każdym z wykładów, urządzanych przez te trzy organizacje, znalazła się dostateczna ilość słuchaczy, planowy zaś podział tematów i typu prelekcji między nimi da gwarancję, że wzajem nie będą zachodzić na siebie, lecz się w swej pracy kulturalnej uzupełniać. I tak np. środy literackie będą, jak dotąd, dawać wieczory autorskie, prelekcje z zakresu literatury, sztuk pięknych itp., podczas gdy powszechne wykłady uniwersyteckie zajmą się popularyzacją wiedzy z zakresu tzw. nauk ścisłych.

Pierwszy z tych ostatnich wykładów odbył się onegdaj, a wygłosił go adiunkt UMK dr Tadeusz Cieślak na temat „Konstytucja Stalinowska". Po określeniu pojęcia konstytucji jako prawnego kręgosłupa państwa i po krótkim naszkicowaniu dziejów walk o nią, główną część prelekcji poświęcił na uwydatnienie najbardziej istotnych postanowień ostatniej konstytucji Związku Radzieckiego z r. 1936. Jednak nie poprzestał tylko na tym, lecz scharakteryzował jej cechy, wskazał na jej zdobycze i wyższość w porównaniu z konstytucjami państw kapitalistycznych. A więc ma ona nie fikcyjny charakter jak tamte, lecz realny, bo nie zawiera programu ustroju polityczno-społecznego, który będzie dopiero w przyszłości zrealizowany, tj. komunizmu, lecz jest bilansem zdobyczy już uzyskanych w socjalistycznym ustroju państwa robotników i chłopów, jest na wskroś demokratyczna, bo zapewnia wszystkim równość nie tylko polityczną, lecz i ekonomiczną, daje wolność należącym do Związku republikom narodowym aż do prawa wystąpienia z niego itp. Nic dziwnego, że na dzieło to zwrócone są od chwili jego uchwalenia oczy całego świata: kapitalistów, chcących je jako dla siebie niebezpieczne unicestwić, i świata proletariatu, widzącego w nim wzór dla wszystkich.

Wykładu wygłoszonego z dużą swadą oratorską, rzeczowo obiektywnie i o tyle przystępnie, o ile na to jego treść naukowa pozwala, publiczność, która wypełniła salę Domu Sztuki, wysłuchała z uwagą i zainteresowaniem. Niestety, dość znaczna część słuchaczy, przyzwyczajona, widać, do „Kwadransa akademickiego" i nie wiedząc, że wieczór ten wyjątkowo zacznie się punktualnie o godz. 19 przybywała z opóźnieniem, czym wywoływała pewne zamieszanie i niepokój na sali.

Byłoby więc rzeczą pożądaną, żeby w przyszłości organizatorzy uprzedzali publiczność, że wykłady będą się rozpoczynać bez opóźnień punktualnie o oznaczonej godzinie.

M. Piątkiewicz

Dodatkowe pociągi przyspieszone w okresie świąt

W czasie świąt będą kursowały następujące przyspieszone pociągi dodatkowe:

Przyjazd do Bydgoszczy 6,53, odjazd 7.19, trasa Katowice, Karsznice, Inowrocław, Gdańsk, Gdynia. Kursuje 22, 23, 26, 27, 30. XII. br. 1, 5, 7 i 8 8. I 51 r.

Przyjazd do Bydgoszczy 20.39. odjazd 20.47, trasa Gdynia, Gdańsk, Inowrocław, Karsznice, Katowice. Kursuje 22. 23. 26, 27, 30. XII br.. oraz 1, 5, 7 i 8. I. 1951 r.

Przyjazd do Bydgoszczy 1.40, odjazd 2.00, trasa Słupsk, Białogard, Szczecinek, Piła, Toruń, Nasielsk. Warszawa W. Kursuje 23, 24, 27, i 28 XII br.

Przyjazd do Bydgoszczy 23.37, odjazd 23.00, trasa Warszawa W.. Nasielsk, Toruń, Piła. Szczecinek, Białogard, Słupsk. Kursuje 22. 23. 26 i 27. XII. br.

Przyjazd do Bydgoszczy 6.47, trasa Warszawa Gł... Kutno, Toruń, Bydgoszcz. Kursuje 22, 23, 24. 27. 31. XII br. oraz 2, 6 i 8. I. 51 r.

Bydgoszcz odjazd 23.35, trasa Bydgoszcz, Toruń, Kutno, Warszawa Gł. Kursuje 22, 23, 26 i 30.XII. br. oraz 1, 5 i 7. I. 51 r.

Mały Felieton

Turystyka dla mas

My, stali petenci niektórych urzędów i instytucji, z ogromnym zmartwieniem przyjęliśmy uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów o bezwzględnej walce, wydanej rycerzom spod znaku św. Biurokracego.

Uchwała ta godzi bowiem w nasze interesy, kładąc kres uprawianej dotychczas przez szerokie rzesze społeczeństwa „turystyce dla mas".

Posłuchajcie tylko:

Do niedawna jeszcze, gdy człowiek szedł do jakiegoś urzędu, wiedział ów człowiek, że gratisowo użyje mnóstwa turystycznych rozkoszy, że zazna smaku wysokogórskich wspinaczek i długich, uroczych spacerów. Wiedział, że oczekuje go tyle przyjemności, iż w porównaniu z nimi wycieczka taternicza w nasze piękne góry, lub też dłuższa podróż piesza szlakiem mazurskim — to nie warte wspomnienia spacery.

Gdy ów „świat pracy", marzący o zdobyciu Giewontu, lub Rysów przychodził do urzędu, witał go portier i mówił:

— W sprawie podania? Acha! Drugie piętro, pokój 24!

Wdrapywał się człowiek na drugie piętro, a tam informowała go utleniona maszynistka:

— Źle obywatela skierowano. Parter, pokój cztery!

Schodził więc ów obywatel na parter. W pokoju nr 4 dowiadywał się, że musi pójść na drugie piętro do pokoju 31, bo tam przeniósł się zainteresowany jego sprawą referat.

Kiedy biedaczyna dotarła pod wskazany adres, zapytywano się ją uprzejmie, czy na podaniu są znaczki stemplowe. Po stwierdzeniu, że są, ale w niewystarczającej ilości, kierowano go znowu na parter, tym razem do pokoju 5. Siedząca tam niewiasta wręczała mu znaczki i ucieszony obywatel po raz trzeci wspinał się na drugie piętro, by się dowiedzieć, że brakuje załączników, które poprzednio złożył w tym samym urzędzie, tylko, że na czwartym piętrze, w pokoju 112. Wdrapywał się więc na owe szczyty i tam mu mówiono, że załączniki przekazano do kancelarii, na parterze, pokój 6.

W kancelarii siedziała bardzo przystojna sekretarka, która przypominała sobie, że owszem, były, ale już nie ma, bo wczoraj przekazano je do Referatu Świadczeń, trzecie piętro, pokój 68.

Lazł więc obywatel do owego pokoju nr 68 i jeśli dobrze poszło — załączniki swoje otrzymywał. Z nimi maszerował na drugie piętro. Tam stwierdzano z żalem i przykrością, że wszystko właściwie jest w porządku, ale brakuje podpisu ob. naczelnika, który urzęduje na parterze, pokój 2, wejście przez sekretariat. Ciut-ciut zmęczony „świat pracy" wędrował więc do ob. naczelnika i przekonywał się, że ob. naczelnik przeniósł się aż na czwarte piętro do pokoju 201, bowiem na parterze w pokoju nr 2 było diabelnie zimno, gdyż zepsuł się kaloryfer.

Po wspinaczce na czwarte piętro, obywatel zjeżdżał o dwa piętra w dół i jeśli rodził się pod szczęśliwą gwiazdą i nie miał wyjątkowego pecha, to przyznać trzeba obiektywnie, iż mógł sobie powiedzieć, że dobił do mety.

Podanie swe wręczył komu należało.

Wracał do domu, nieco wprawdzie zmęczony, ale za to syt wrażeń i podróży. Miał doskonały apetyt, spał mocno, bez żadnych snów.

Czuł się tak, jakby dzień spędził na wycieczce wysokogórskiej, jakby trzy razy wdrapywał się na Giewont, lub jeszcze wyższy Garłuch.

I to była, proszę obywateli, „turystyka dla mas". Zdrowa, tania, potrzebna.

A teraz — koniec. Nie będzie jej więcej. Kto zechce zażywać rozkoszy wysokogórskich wspinaczek — niech jedzie w Tatry, a nie szuka ich w urzędach.

To zaś, jak wiadomo, kosztuje.

I właśnie z tej przyczyny bardzo nam przykro.

JUR

TERMINARZ LIG BOKSERSKICH

WARSZAWA. W Polskim Związku Bokserskim odbyło się losowanie przyszłorocznych rozgrywek o mistrzostwo I i II Ligi bokserskiej. W wyniku losowania w I rundzie odbędą się następujące spotkania:

I Liga: 14. I. Ogniwo (Ł) — Stal (Pz), Gwardia (Gd) — Kolejarz (Gd), Gwardia (W) — Stal (Kat.) 28. I. Stal (P) — Stal (K), Kolejarz (G) — Gwardia (W), Ogniwo (Ł) — Gwardia (G). 11. II. Gwardia (G) — Stal (P), Gwardia (W) — Ogniwo (Ł).

4. III. Stal (Poznań) — Kolejarz (Gd.) Ogniwo (Ł) — Stal (Kat.), Gwardia (Gd.) — Gwardia (Warszawa). 18. III. Gwardia (War.) — Stal (Poznań), Stal (Kat.) — Gwardia (Gdańsk), Kolejarz (Gdańsk) — Ogniwo (Łódź).

II Liga: 14. I. Stal (Wrocław) — Włókniarz (Łódź). Budowlani (Mysłowice) — Kolejarz (Poznań), OWKS (Lublin) — Gwardia (Wrocław), Związkowiec (Bydgoszcz) — CWKS (Warszawa). 28. I. Włókniarz — CWKS, OWKS — Związkowiec, Budowlani — Gwardia, Stal — Kolejarz. 11. II. Kolejarz — Włókniarz, Gwardia — Stal, Włókniarz — Budowlani, CWKS — OWKS. 4. III. Włókniarz — OWKS, Budowlani — CWKS, Włókniarz — Stal, Gwardia — Kolejarz. 18. III. Gwardia — Włókniarz, Kolejarz — Związkowiec, CWKS — Stal, OWKS — Budowlani. 15. IV. Włókniarz — Budowlani, OWKS — Stal, Kolejarz — CWKS, Gwardia — Związkowiec. 25. IV. Związkowiec — Włókniarz, CWKS — Gwardia. OWKS — Kolejarz, Budowlani — Stal.

POD ZNAKIEM RYB



W Zakładach Rybnych Nr 4 w Chojnicach, w dziale patroszarni panuje nie tylko przed świętami ale i zawsze ożywiony ruch. Przy wielkich stołach oczyszcza się ryby, które wędrują stąd do wędzarni, solarni lub do działu konserwowego. Z Chojnic na cały kraj rozchodzą się smaczne skumbrie, doskonałe byczki, wyśmienite filety z węgorza i tym podobne przysmaki. (Foto — IKP)

Arcybiurokrata nad jeziorem Gardno

Łeba, w grudniu.

Nad wspaniałym jeziorem Gardno, jednym z największych na Wybrzeżu, od wieków trudnią się rybołówstwem ostatnie rodziny Słowińców Nadłebiańskich, żywy pomnik polskości tych ziem. Ośrodek rybacki wsi Kluki Smołdzińskie, które zamieszkuje 50 rodzin słowińskich, budzi zainteresowanie nie tylko ze względu na Słowińców, którzy cieszą się jak największą opieką władz, ale również z gospodarki rybackiej kierownika PGR na jeziorze Gardno.

Rybacy smołdzińscy dbają o stan swych sieci, łodzi i w ogóle sprzętu rybackiego, jak również o utrzymanie dobrego stanu ryb w jeziorze. Połowy prowadzą racjonalnie i w porze, która pozwala na osiągnięcie jak najlepszych wyników. Natomiast kierownik gospodarstwa rybackiego jest innego zdania: ryby należy łowić w czasie godzin „urzędowania", a po godz. 16 obojętnie czy rybacy są w trakcie ciągnienia sieci, czy też oczekują na połów, wszyscy muszą zabierać sprzęt i wychodzić na brzeg, gdyż obowiązuje 8 godzinny dzień pracy, co jest zresztą zgodne z umową zbiorową.

Rybakom smołdzińskim „honor rybacki" nakazuje jednak coś wręcz innego — przede wszystkim nie wolno rzucać sieci w połowie połowu, tym bardziej, że przygotowania np. do masowych połowów węgorzy trwają około 8 godzin. Rybacki honor nie może się też pogodzić z tym, że PGR odbiera ryby wyłącznie na wagę, toteż premie zgarniają ci z napływowych rybaków, którzy łowią wszystko, co im w sieć wpadnie, im więcej drobnicy — tym lepiej. Starzy zaś rybacy-autochtoni łowią tylko dojrzałe sztuki, takie, na jakie przepisy rybackie zezwalają. Poza tym przywykli pracować na jakość, a nie na ilość wyłącznie.

Ich słuszne stanowisko nie znajduje posłuchu w kierownictwie PGR. Rządzi się ono biurokratycznie, a przy tym bez znajomości przestrzegania elementarnych zasad rybactwa. Do dewastacji młodego narybku jeziora Gardno nie można dopuścić! Praktyki połowów na ilość muszą się skończyć! Wymaga tego dobro gospodarki rybackiej i doświadczenia rybakom-autochtonom, dla których tajemnice połowów, przekazywane z pokolenia na pokolenie, nie stanowią żadnej zagadki niemożliwej do rozwiązania. Ich cenne doświadczenia kierownictwo PGR musi uszanować i nie stwarzać fermentu, który wśród tych ostatnich Słowińców budzi zrozumiałe rozgoryczenie! (dz.

Rzemiosło cechowe na nowej drodze

W Katowicach odbyła się zorganizowana przez Izbę Rzemieślniczą konferencja kierowników technicznych poradni cechowych woj. katowickiego i opolskiego, na którą zaproszono również uczniów i czeladników, którzy w czasie od maja 1948 r. do listopada br. wykonali najlepsze prace egzaminacyjne i zdali najlepiej egzaminy, oraz prezesów Okręgowych Związków Cechów, przewodniczących oddziałów tychże wraz z kierownikami biur Okręgów i Oddziałów.

W konferencji wzięło udział ponad 500 rzemieślników. Zagaił ją prezes Izby Augustyn Szmatloch, witając m. in. przedstawicieli Związku Izb Rzemieślniczych RP w osobach prezesa posła Juliana Sadłowskiego i wicedyrektora inż. Mieczysława Skwierczyńskiego oraz dyrektorów Izb Rzemieślniczych: dr Hamerskiego z Krakowa, mgr Jana Mencla z Warszawy i mgr Tadeusza Wiesiołowskiego z Poznania Weszli oni wraz z prezesami Okręgowych Związków Cechów w Katowicach i Opolu w osobach Piotra Bargiela i Franciszka Gleńska w skład prezydium. Przewodniczącym konferencji został dyrektor Izby mgr Anzelm Gorywoda.

Charakteryzując zamierzony cel konferencji, przewodniczący stwierdził, że chodzi o rozpoczęcie nowego typu zebrań rzemieślniczych, które by pobudziły rzemiosło do pójścia w ślady klasy robotniczej drogą rozkrzewienia zainteresowań technicznych, nowatorskich i racjonalizatorskich wśród rzemiosła. Dlatego też na tę konferencję zaproszono cały aktyw techniczny rzemiosła Izby katowickiej, aby przedyskutować możliwości podniesienia poziomu technicznego rzemiosła oraz rozpatrzeć przeszkody, jakie go hamują. Wicedyrektor Związku Izb Rzemieślniczych inż. Skwierczyński wygłosił odczyt popularno-naukowy na temat elektryczności. Odczyt z uwagi na ciekawe i głębokie, a równocześnie zrozumiałe ujęcie, jak również naszkicowanie najbliższego rozwoju przemysłu elektrycznego, a zwłaszcza planów w tej dziedzinie w Związku Radzieckim, bardzo zaciekawił uczestników.

Z komunikatu o otwarciu biblioteki fachowej i czytelni Izby Rzemieślniczej zebrani dowiedzieli się, że odtąd kierownicy poradni technicznych w pierwszym rzędzie będą mieli prawo korzystania z tej czytelni i biblioteki.

Prezes Szmatloch wręczył nowym czeladnikom i mistrzom księgi pamiątkowe rzemiosła śląskiego (za najlepsze wyniki egzaminacyjne) oraz dyplomy uznania za wykonanie najlepszych prac egzaminacyjnych. Nagrodzeni zwiedzili budujący się w Katowicach (częściowo ze składek rzemieślniczych) gmach Zakładu Doskonalenia Rzemiosła.

Kierownicy cechowych poradni technicznych wraz z prezesami okręgów przewodniczącymi oddziałów i kierownikami biur okręgów i oddziałów wysłuchali sprawozdania dyr. Izby mgr. Gorywodę z dotychczasowej działalności poradni technicznych. Na skutek uchwał Zarządu Izby w Katowicach i Rady Związku Izb zaczęto organizować poradnie w 1949 r. Liczba ich doszła do stu. Następna reorganizacja cechów i zadecydowana likwidacja wojewódzkich branżowych związków cechów odbiła się ujemnie na rozwoju poradni. Po okrzepnięciu nowych cechów wielobranżowych przystąpiono obecnie z nową energią do organizowania poradni. W chwili obecnej działa ponad 70 poradni, które w tym roku udzieliły ponad 1000 porad. Sieć poradni w najbliższym etapie musi objąć wszystkie cechy, a następnie wszystkie zawody reprezentowane przez cech.

Sprawozdanie wywołało ożywioną dyskusję. 22 dyskutantów wypowiedziało się za dalszą rozbudową poradni, krytykując niektóre jej pociągnięcia i wysuwając liczne nowe projekty, mogące ułatwić podniesienie poziomu technicznego rzemiosła przy pełnym włączeniu go w Plan 6-letni.

W dyskusji wziął udział również poseł Sadłowski, podkreślając z uznaniem osiągnięcia Izby Katowickiej na polu krzewienia zainteresowań technicznych. „Wypracowaliście nowy styl pracy — stwierdził poseł Sadłowski — styl oparty na podstawach socjalistycznych. Jestem przekonany, że wyniki waszych obrad nie ograniczą się do terenu Izby Katowickiej, ale dotrą jako przykład i zachęta do Izb w całej Polsce".

DO NASZYCH INSERENTÓW

Przypominamy, że ogłoszenia do numeru

gwiazdkowego

który ukaże się w zwiększonym nakładzie i objętości i ze względu na swoją treść stanowić będzie rzadką okazję skutecznej reklamy — przyjmować będziemy codziennie do 22.XII br. do godz. 12-tej.

Administracja Ilustrowanego Kuriera Polskiego

SPRZEDAŻ

Garnitur parowy Lanz zaraz sprzedam. Oferty kierować do IKP Bydgoszcz „385". (0920

ZAMIANY

Organista (w mieście) zamienię posadę na większą wioskę. Oferty IKP Bydgoszcz „1987" (1987

Czytaj IKP

RADIO

SOBOTA, 23 GRUDNIA 1950 r.

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 6.15 Wiadomości poranne 5.20 Koncert dla świata pracy 5.58 Stan pogody 6.00 Wiadomości poranne 6.05 Gimnastyka 6.15 Koncert do Budapesztu 6.45 Program dnia 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 7.20 Wszechnica Radiowa 7.40 Muzyka 8.00 Wiadomości poranne 8.05 Przerwa 11.50 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Utwory Mendelsohna 12.30 Audycja dla wsi 12.55 Melodie ludowe 13.25 Program dnia 13.30 Audycja literacka 13.50 Muzyka 14.20 Przegląd kulturalny 14.30 Muzyka 14.50 Koncert 15.30 Koncert kolęd dla świetlic dziecięcych 16.00 Pieśni polskie 17.00 Dziennik popołudniowy 17.15 Koncert 17.45 Poradnik językowy 19.00 Kipi ciasto z dzieży 19.30 Orkiestra i soliści 20.00 Dziennik wieczorny 20.30 Pan Benett 21.20 Koncert Chopinowski 22.00 Audycja literacka 22.20 Koncert — Praga 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka rozrywkowa 23.55 Program dnia 24.00 Hymn i koniec audycji.

FURDYGA I SYN



Ziemię już ogarnął mróz,
rzeczka też jest lodem ścięta,
choć nos marznie, ale cóż...
ryby trzeba mieć na święta.

Nad przeręblem dwaj rybacy,
w rękach wędki i przynęta...
wszystko pięknie cacy, cacy,
lecz lód nagle zaczął pękać.

Wpadli w wodę, lecz po chwili
ludzie co nad brzegiem stali
z rybami ich wyłowili,
słowem połów był wspaniały!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42 E-1-25152